

Warszawa, 19.06.2024 r.

Komunikat prasowy

## **Bokserzy i kickbokserzy z wyższym ryzykiem miażdżycy, zawałów i zdarzeń sercowo-naczyniowych. Winne częste urazy głowy.**

**Sporty walki niosą za sobą wysokie ryzyko kontuzji. Przyjęcie ciosu w głowę, zadanego przez zawodowego boksera, kickboksera czy zawodnika mieszanych sztuk walki, niejednokrotnie skończyło się dla przeciwnika tragicznie. Niektórzy pięściarze potrafią wyprowadzić uderzenie z siłą od 190 do nawet 570 kg. Można sobie jedynie wyobrazić, co dzieje się z mózgiem zawodnika w momencie uderzenia. Wielokrotne ciosy w głowę prowadzą do mikrourazów mózgu, które bezpośrednio mogą wiązać się z uszkodzeniem przysadki mózgowej. W jaki sposób wiąże się to z niedoborem hormonu wzrostu i wyższym ryzykiem wystąpienia zdarzeń sercowo-naczyniowych?**

Deficyt hormonu wzrostu to stan, w którym wydzielanie tego hormonu przez przysadkę mózgową jest niewystarczające. W przypadku zaburzeń rozwojowych mówimy o wrodzonej przyczynie niedoboru hormonu wzrostu. Jednak niedobór hormonu wzrostu może być również nabyty – powodują go najczęściej guzy i torbiele w okolicy podwzgórzowo-przysadkowej lub mechaniczne urazy głowy. Na takie częste urazy narażone są osoby czynnie uprawiające sporty walki, takie jak boks, kickboxing czy mieszane sztuki walki.

### **Ile „waży” cios pięściarza?**

Okazuje się, że siła uderzenia wyprowadzonego przez doświadczonego pięściarza potrafi być porównywalna do zderzenia z niewielkim samochodem. Zagadnienie wagi ciosu bokserskiego było niejednokrotnie analizowane przez naukowców. W jednym z badań wykazano, że przeciętny pięściarz wagi ciężkiej wyprowadza uderzenia z siłą około 3,5 tysięcy N, czyli ponad 350 kg. Najlepsi zawodnicy wyposażeni w wysokiej jakości rękawice bokserskie potrafią uderzać z siłą sięgającą nawet 6 tysięcy N. Jeśli przyjąć, że walka bokserska o tytuł mistrzowski w najwyższej kategorii wagowej trwa 12 rund, obaj zawodnicy w jej trakcie przyjmują na głowę uderzenia ważące łącznie średnio kilkadziesiąt ton.

## **Wielokrotne urazy głowy a niedobór hormonu wzrostu**

Przysadka mózgowa, zwana „gruczołem nadrzędnym”, jest niewielkim gruczołem zlokalizowanym w zagłębieniu kości klinowej u podstawy czaszki. Wysyła ona sygnały do różnych narządów i gruczołów w ciele, aby regulować ich funkcję i utrzymywać odpowiednie środowisko. Kiedy dochodzi do uszkodzenia przysadki, mogą wystąpić niepożądane objawy, takie jak: bóle głowy, problemy ze snem, osłabienie i przewlekłe zmęczenie, utrata pamięci, niewyjaśniony przyrost masy ciała czy wahania nastroju lub problemy reprodukcyjne. Według **prof. dra hab. n. med. Andrzeja Lewińskiego, Konsultanta Krajowego w dziedzinie endokrynologii z Kliniki Endokrynologii i Chorób Metabolicznych Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi**, częsta ekspozycja na urazy głowy w przypadku osób czynnie uprawiających sporty walki może mieć poważne skutki zdrowotne:

*Wszystkie sporty walki, które wiążą się z częstymi uderzeniami w głowę, takie jak boks, kickboxing czy inne dyscypliny, w których zawodnicy otrzymują uderzenia w okolicę głowy, w czaszkę, za każdym razem powodują mniejsze lub większe wstrząśnienia mózgu. Polega to na tym, że mózg, który jest „zawieszony” w płynie mózgowo-rdzeniowym w jamie czaszki, odbywa pewną drogę na skutek uderzenia. Odbija się najpierw od przedniej ściany czaszki, następnie tylnej, by ostatecznie zająć pierwotną pozycję. To niezwykle niebezpieczne zjawisko. A przecież w całej swojej karierze każdy pięściarz takich ciosów przyjmuje tysiące – dodaje prof. Lewiński.*

Najbardziej niebezpieczne są ciosy wywołujące rotację głowy, trafiające w nią z boku, z przyspieszeniem rotacyjnym, czyli tak zwane ciosy sierpowe. Najczęściej dochodzi wówczas do wstrząśnienia mózgu, prowadzącego do utraty przytomności. W skrajnych przypadkach kończy się to niedokrwieniem mózgu, a nawet śmiercią.

## **Długotrwały deficyt GH to wyższe ryzyko zaburzeń układu sercowo-naczyniowego**

Jednymi z najczęstszych skutków pourazowego uszkodzenia przysadki mózgowej powodującej somatropinową niedoczynność przysadki (SNP), są także niekorzystne zmiany metaboliczne prowadzące do zaburzeń układu krążenia, powikłań zatorowo-zakrzepowych, a także ostrych incydentów sercowych i naczyniowych (zawałów i udarów):

*W populacji bokserów i tych którzy trenowali sporty walki z uderzeniami w głowę, znakomita większość, o ile nie wszyscy, cierpią na niedobór hormonu wzrostu, ergo: istnieje w ich przypadku o wiele większe ryzyko szybszego rozwoju miażdżycy i występowania tzw.*

*zdarzeń sercowo-naczyniowych, czyli zawałów mięśnia sercowego, udarów mózgu i powikłań zatorowo-zakrzepowych – podkreśla prof. Lewiński.*

Wielu pięściarzy konsekwencje przyjmowanych ciosów w głowę odczuwa jeszcze długo po zakończeniu kariery. Zmiany niedokrwienne mózgu mogą prowadzić także m.in. do zaburzeń emocjonalnych, zaburzeń funkcji poznawczych oraz częstych zaników pamięci.

Dlatego kluczowe jest, by diagnozować niedobór hormonu wzrostu i możliwie szybko wdrożyć odpowiednie leczenie wyrównujące jego poziom. W Polsce leczenie deficytu GH jest refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach programów lekowych Ministerstwa Zdrowia. Programy leczenia skierowane są do osób w wieku dziecięcym (B19) i dorosłym (B111). Osoby te muszą spełniać wymagania i kryteria programu lekowego.

---

#### O kampanii „Sprawdź HGH!”

„Sprawdź HGH!” to kampania edukacyjna, której celem jest zwiększenie świadomości społeczeństwa w zakresie niedoboru hormonu wzrostu i jego leczenia. To pierwsza inicjatywa, która podejmuje kwestię deficytu HGH na skalę ogólnopolską. Kampanię wspiera szerokie grono Partnerów projektu: Fundacja Na Rzecz Dobrych Zmian Społecznych „Kolektyw” – inicjator kampanii, Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, Stowarzyszenie Pomocy Chorym z zespołem Turnera, Sandoz, tosieleczy.pl, Instytut Człowieka Świadomego, a także Patronów Medialnych: Polska Agencja Prasowa, Wirtualna Polska, Radio Klinika, medicalpress.pl.

Kampania została objęta również Patronatem Merytorycznym Konsultanta Krajowego w dziedzinie endokrynologii, prof. dra hab. n. med. Andrzeja Lewińskiego oraz prezesa Polskiego Towarzystwa Endokrynologii Onkologicznej.

Więcej informacji: <http://hormonwzrostu.info/>